



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

środkom państwowym nie może dać ani dalszego ministerjum ani ministerjum, złożone z większości Dumy. Książę Urusów na dowód przytacza mnóstwo faktów i w zakończeniu mówi: Duma z całą ostrożnością stara się podjąć Cesarską koronę, uchronić Monarchę od walki klasowej i partyjnej. Duma zdąży jedynie do dobra państwowego (oklaski), lecz i na nas gotują się nieznanne nam siły. Jest to wielkie niebezpieczeństwo. Zniknie ono, gdy na sprawy rządu nie będą mieli wpływu ludzie z wychowaniem wachmistrzów i policjantów, z przekonaniami huliganów (jednomyślnie burzliwe oklaski).

Rozlega się kilka głosów z lewicy: „Dymisja huliganów!” poczem prezes dzwoni.

Na trybunę wstępuje Winawer i mówi: Władza powinna być silna i stanowcza, lecz nie powinna korzystać z tych środków, których ona używa. Zaznaczywszy, że specjalny wydział departamentu policji znajduje się poza całą drabiną hierarchiczną, mówca szczegółowo charakteryzuje działalność jego kierowników: Raczkowskiego i Timofiejewa, który nieustannie znajdował się przy boku generała Trepowa, moskiewskiego oberpolicmajstra, wiceministra spraw wewnętrznych, pałacowego komendanta i kończy słowami, że anarchja lokalna jest mniej szkodliwa od anarchji dygnitarskiej (Oklaski).

Następnie przemawiało kilku innych osób.

Gdy minister powtórnie wszedł na mównicę i chciał odparć zarzuty, rozległy się okrzyki: „Do dymisji! Precz!”

Bez względu na krzyki, minister mówi dalej i kończy mowę zaznaczeniem, że przyjął władzę z rąk Monarchy, którego ma za sobą całkowicie i wobec którego przyjmuje na siebie zupełną odpowiedzialność za ochronę i porządek.

Gdy ministrowi chciał odpowiedzieć jeden z posłów kankazkich, w sali podniosły się krzyki, które długo nie ustały, mimo dzwonka prezesa.

Wówczas prezes orzekł, że rozważanie spraw nie może odbywać się przy takim nieporządku i władza swą przerwał posiedzenie o godz. 6-tej minut 36 wieczorem na godzinę.

Obrazy z powodu wyjaśnień, udzielonych przez ministrów, odbywały się wśród wielkiego wzburzenia.

Nabokow szczegółowo opowiada historję pogromu w Wołodzie i oświadcza, że zapewnienia ministra się nieścisłe i że Rosję rządzą rotmistrzowie.

Gubernator wołodzki zrozumiał to i podał się do dymisji. Jego przykład zasługuje na naśladowictwo (głośnie oklaski).

Rodiczew mówi o prawie pisanem i nie-pisanem w Rosji. Według prawa pisanego pogromy nie są dozwolone, według prawa nie-pisanego udzielają za nie nagród. Jeżeli rząd działać będzie według dawnej metody, naród zapłaci za tę politykę bankrutem państwa przedziś i jutro, niż krwią! (głośnie oklaski).

Minister sprawiedliwości odpowiada Nabokowowi, Winawerowi i Urusowi.

Na ławach skrajnej lewicy panuje przez cały czas mowa ministra hałas. Słychać głosy: „Nie chcemy pana słuchać! „Dosyc!”

Minister odwraca się do posłów i wola głośno:

— „Hałas panów nie wytrąci mnie z równowagi” — i mówi dalej: Informacje Nabokowa nie są dokładne. Nie rozumiem, dla czego rotmistrzom przypisuje taką rolę. Zostawsz ministrem, otrzymałem pełnię władzy. Mówię, że na przyszłość nie będzie bezprawia.

Hałas. Głosy: „A pogrom białostocki?” Minister schodzi z trybuny wśród straszego hałasu.

Posiedzenie przerwano.

Wznowiono je o godz. 7 m. 45 wieczorem. Większością 133 głosów przeciw 118 postanowiono obrady z powodu odpowiedzi ministrów odroczyć do jutra.

Następnie odczytano wniosek w sprawie agrarnej. Wywołał on długie obrady. Przeciwno odesłaniu go do komisji przemawiali: Petrunakiewicz, Dobrotowski, Heyden, Muchanow Szachowski, Frenkel, Owczynnikow, Dolgorukow, Kokoszkina; za desłaniem Aładjin, Romaszow, Żilkina.

Przy głosowaniu przeciw głosowała: prawica, centrum i część Grupy pracy, ogółem 140 posłów; za odesłaniem do komisji 78 posłów.

W ten sposób projekt Grupy pracy odrzucono bez odsyłania do komisji.

Do jutra odroczone nagłe wnioski o żądaniu od posła Uljanowa podpisu na zobowiązaniu, że nie wyjedzie z Petersburga i o zawieszeniu wydawnictwa kilku pism.

Przyjęto, popartą przez Nowodworskiego i Winawera, nagłą interpelację do ministra spraw wewnętrznych i ministra wojny o wstrzymaniu wykonania wyroku, skazującego trzech ludzi na śmierć, wydanego przez warszawski sąd wojenny.

Na d. 23 zapowiedziano wybory komisji do sprawy równości obywatelskiej.

GŁOSY.

W sprawie straży.

W czwartek wieczorem miasto zostało zaalarmowane pożarem, który wybuchł w posesji p. Lewandowskiego na ulicy Teatralnej.

Ratownikowie nasze przeciwpożarowe, stosunek obywateli naszych oraz Zarządu miejskiego do straży ogniowej, wewnętrzne urządzenia tejsze straży i niedbalstwo naszych właścicieli posesyji nasunęły przy tym pożarze bardzo dużo smutnych refleksji poważnej natury i powinny być skierować nasze czyny w kierunku tej pożądanej, szczytnej i ważnej instytucji bezpieczeństwa publicznego, jaką jest straż ogniowa.

1) Powodem pożaru była naprawa źle funkcjonującego pływaka w zbiorniku wodociągowym na poddaszu. Reperacyj takich nie uskuteczniła się wieczorem przy oświetleniu świecą, tembardziej, jeżeli rezerwoar jest zaopatrzony wokół odpadkami juty, stanowiącymi bardzo łatwo palny materiał, na domiar strych służył za archiwum urzędowi akcyzy. Niesummiennem wprost nazwać można postępowanie gospodarza domu, który tak lekkomyślnie naraża szych lokatorów, urządzając nad ich głowami skład papierów.

2) O godzinie 12-jej w nocy pożar był umiejscowiony. Dzięki racjonalnemu ustawieniu sikawek i energicznej początkowo działalności straży, lecz powstało nieporozumienie między starszymą i topornikami doprowadziły do tego, że wewnętrzna kłótnia doprowadziła do spalania się całego domu. Część strażaków rozeszła się, część zaś zaprzestala ratunku, dając możliwość przytłumieniu już pożarowi wybuchnąć z całą siłą na nowo i rozszerzyć się po całej długości domu. Oto skutki niekarności i apatji, jaka obecnie w straży panuje.

A teraz słów kilka na usprawiedliwienie straży i potępienie naszych snobów obywateli oraz braku energii i inicjatywy ze strony zarządu miasta.

Już w grudniu z. r. głośnem było, że straż ma być zniesiona z powodu zupełnego braku środków materialnych. Badano na wszystkie strony budżet, długi zwiekszały się i zwiększają z dnia na dzień, narzędzia i umundurowanie zużywają się a oprócz długów, długów i długów straży nic nie przybywa. Gdzie są nasi społecznicy obywatele miejscy, gdzie Zarząd miasta? Wszak to dla nich strażacy gotowi zdrowie i życie nieść w ofierze, żądając w zamian tylko narzędzi i umundurowania, przeciw straż musi to posiadać, aby nieść pomoc im i wszystkim mieszkającym miasta. Działalność straży nie może się ograniczać na deflowaniu po mieście z chorągiewkami ku uciesze dzieci, jak to nie dawno miało miejsce.

Zastanówcie się panowie obywatele miejscy, znajdź radę i pomoc materialną zarządzie miejski, bo maluczką a złamie się ostatni topór strażacki, postrzępi się ostatni mundur a wierzyciele zabrają jedyną parę koni i tych kilka bezek. Z niedbalstwa i snobizmu już i tak w kraju stniemy.

W końcu muszę potępić nieludzkie i niskie zachowanie się niektórych właścicieli sąsiednich ze spaloną posesją domów za zamknięcie bram podczas pożaru i niedopuszczenie straży ogniowej do czerpania wody. Oto sprawdziany naszego społeczeństwa, zrozumienia o-bowiązków obywatelskich i elementarnego humanizmu.

Czyż zawsze będziemy czynami stwierdzać to kolacje i jawdowie przysłówie, że „mądry polak po szkodzie a najczęściej dopiero po śmierci?”

Stary strażak.

NOWINY.

Częstochowa.

Odczyty. W niedzielę, dnia 14 bm. w teatrze odbędzie się dwa odczyty p. Izzy Moszczeńskiej, odczytanie znanej ze swej działalności pu-

blicystycznej, pedagogicznej i społecznej wogóle. Prelegentką po południu mówić będzie „o rodzinie robotnika”, a wieczorem „o politycznym równouprawieniu kobiet”. Aktualność tematów niewątpliwie przyczyni się do zapełnienia teatru. Ceny na odczyt wieczorowy zostały znizowane.

Wiele hałasu — lecz mało pożytku. We wtorek do piekarni p. Kiszczynskiego we wsi Poleski pod Herbami zajęchały 2 bryczki, z których wysiadło pięciu ludzi przyzwyczajono czarno ubranych i zażądało gotówki. Pan Kiszczynski tłumaczył się, że gotówki nie posiada ani grosza, bo wydał wszystko na zakup mąki w Częstochowie. Rabusie przystąpili wtedy do rewizji wszystkich szaf i szuflad następnie obwidawwszy ubranie, znaleźli w niem 9 kop. Nie znalazłszy nic po nad, więcej, rabusie zażądali wódki i zakasek; cóż było robić, zostawił im p. Kiszczynski „poczęstunek”, po spożyciu którego napastnicy odjechali w stronę Blachowni.

Sosnowiec.

Zgromadzenie 192 pracowników przemysłowych i handlowych odbyło się w czwartek w sali resursy, postanowiono bojkotować istniejące już stowarzyszenie wzajemnej pomocy, jako zdyskredytowane w opinii ogółu pracowników i starać się o założenie nowego związku; opartego na podstawie istotnie demokratycznej.

W tym celu powołano komisję, w której skład weszło 12 osób, a mianowicie: pp. 1) Jankowski (100 głosów), 2) Siwik—(98), 3) Spinak—Spinecki—(86), 4) Warszawski—(84), 5) Lustgarten—(84), 6) Deryng—(63), 7) Janicki—(59), 10) Brzeziński—(59), 11) Goldstein—(58), i 12) Szajnik—(56). Jako zastępcy: pp. Mamelok, Warszawski i Wasung.

Cyrkularz handlowy. Pan Oskar Szpigiel zawiadamia, że z dniem 1 lipca r. b. p. Maurycy Reiner występuje z interesu i że istniejący dotychczas w Sosnowcu przy ul. Modrzewskiej, w domu p. Jasnego, pod firmą „Szpigiel i Reiner” skład materiałów aptecznych i chemicznych prowadzić będzie nadal pod swoją firmą i na własny rachunek w dotychczasowym zakresie, nietylko z nieuszuplonemi lecz jeszcze powiększonymi środkami, przy współdziałaniu swego Leopolda Szpigiel.

Z targu trzody chlewnej przywieziono 2130 sztuk, sprzedano na miejscu—254, na eksport—1788, pozostało więc 88 sztuk. Ceny, jak poprzednio, od 14 do 16 kop. za funt żywej wagi.

Zbrojny napad na dwór. W nocy z 19 na 20 bm. o godz. 2-jej na dwór Sońców, gm. Browniki, pow. będzińskiego napadło 20 uzbrojonych bandytów i wdarły się do domu p. Teofila Moloty, rozpoczęli straszna strzelaninę na wszystkie strony. Pierwszym padł na ziemię bez przytomności 20-kiroletni syn p. M. raniony w prawą skroń, na szczęście tylko powierzchniowo, tak że jego życie niebezpieczeństwa nie grozi. Natomiast brat p. M. został ciężko raniony aż 6 kulami, tak i iż znajduje się w stanie groźnym. Potem rabusie skradli gotówki około 2,000 rb. i zbiegli do lasu. Zaalarmowani kozacy dokonali nad ranem obławy w całej wsi i w lesie, ale zgola bez rezultatów.

Łódź. We czwartek około godziny 6 wieczorem do siedzących na ławce w parku miejskim przy ulicy Mikołajewskiej dwóch mężczyzn z dziewczynką, pochodzących ze sfery robotniczej, podszedł stójkowy z dwoma szeregowcami i chciał ich aresztować.

Kiedy jeden z szeregowców na rozkaz policjanta chwycił za ramię siedzącego z brzegu mężczyzny, ten momentalnie wyciągnął z kieszeni rewolwer i dał do trzymającego go żołnierza 6 strzałów.

Razony kilku kulami szeregowiec padł na ziemię brocząc we krwi. Drugi żołnierz przerażony wypuścił z rąk karabin i począł uciekać ku wyjściu od strony Mikołajewskiej a za nim również popędził oszołomiony policjant, strzelając bezcelowo.

Sprawy zabójstwa tymczasem zdołali przemknąć się do wyjścia przy ulicy Widzewskiej i zbiegli.

Na miejsce wypadku przybył lekarz Pogotowia, który skonstatował już tylko śmierć żołnierza.

Jednocześnie z przybyciem karetki Pogotowia, wyjścia z parku zagroziły szeregi koczowników, do wnętrza zaś parku wkroczyła piechota i zaczęła pozostałych w parku rewidować.

Rezultatem czynności wojskowej w parku było aresztowanie 8 niewiadomych z nazwiska młodych ludzi, których odprowadzono pod silnym konwojem do kancelarii 8-go cyrkulu.

Kalendarzyk.

D. 23 Czerwca

Imiona chrześcijańskie: dziś Zenona i Zeny, jutro Narodziny św. Jana Chr.

Imiona słowiańskie: dziś Wandy, jutro Janisława.

Wschód słońca: g. 3 m. 39, zachód g. 3 m. 24.

Daty historyczne: 1601. Zwycięstwo Krzysztofa Radziwiłła nad Szwedami.

Dla białostoczan!

Złożyli w naszej Redakcji:

K. Rompalska

Dr. Belfon

XX. z Sabinowa

rb. 1.—

rb. 1.—

kop. 20

Szanowny Panie Redaktorze!

W załączeniu przesyłamy W. Panu na rzecz białostoczan Rb. 24 kop. 50 od współpracowników fabryki „Wulkan“:

pp. P. Rattner

„ Ch. Eisenberg

„ M. Kondratjew

„ I. Erbel

„ D. Szwartz

„ A. Doraj

„ Ch. Garcowicz

„ B. Czarny

Rb. 15 —

„ 2 —

„ 2 —

„ 2 —

„ 2 —

„ — 50

„ — 50

„ — 50

razem 24 50.

Powyższą sumę zechce W. Pan przesłać na ręce komitetu pomocy dla ofiar.

Szanowny Redaktorze!

Uprzejmie proszę o ogłoszenie w swem poczynnym piśmie, że we wtorek 26 bm. **potęgu targu detalicznego** przeznaczam na rzecz ofiar Białostockiego pogromu.

Przy kasie asystować będą zaproszone panie.

Z poważaniem

M. Neufeld.

Skład apteczny w I-iej alei № 10.

Listy do redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę najuprzejmiej o łaskawie pomieszczenie w piśmie pańskim następujących kilku słów.

Dowiedziałam się, że po Częstochowie krążą listy, opatrzone moim podpisem i domagające się w mojem imieniu ofiar na cel kolonii letnich. Dwa takie listy, odesłane przez pp. Honigmana i Szezwinińskiego, mam u siebie.

Ponieważ listy podobne mogą być w dalszym ciągu rozsyłane po mieście, więc uważam za stosowne zaznaczyć, że mam zwyczaj wszelkie ofiary na cele dobroczynne zbierać osobiście i że nigdy do nikogo listów z żądaniem jakichkolwiek ofiar nie pisałam.

Wyrazy szacunku łączę

Mieczysława Biegańska.

Telegramy.

PETERSBURG, 22. TAP. Senat wyjaśnił, że elewatorzy kolejowi podlegają podatkowi zatwierdzonemu przez zebrania ziemskie, na zasadzie ogólnej.

Naczelnik głównego sztabu marynarki pułkownik Dawydowicz Noszczyński złożył projekt organizacji za przykładem Francji oddzielnego stanu morskiego z wolontariuszy floty handlowej. Projekt przyjęto za uznamien przez ministerjum i rozestano celem zapoznania z nim urzędów.

Na posiedzeniu komisji agrarnej „grupa pracy“ wstrzymała się od głosowania, co do wyboru prezesa zdania się podzieliły nierównomiernie; żądano stenograficznego sprawozdania.

Z Najwyższego zezwolenia uwolnieni zostali z Synodu biskupi prawosławni Anastazy z eparchjatu woroneżkiego i charkowskiego Arsenjusz.

Obecnie w Radzie państwa pracują cztery komisje: pod przewodnictwem Łagancewa. Komisja zniesienia kary śmierci, pod przewodnictwem Chomiakowa agrarna, komisja handlowo-przemysłowa i wreszcie komisja w sprawie oświaty średniej i wyższej

WARSZAWA, 22. TAP. Sąd wojenny aka-

zał Fajbisiaka, Kirmelmana, Pudowskiiego i Gromowa za rożnym zabójstwo strażników: pierwszych trzech na powieszenie, ostatniego na dziesięcioletnie więzienie.

Na Mazowieckiej ul. do mieszkania Gólfiuma weszło 5 rabusiów, którzy wskutek hałasu rozpoczęto przez służbę rzucili się do ucieczki. Przechodzący ulicą patrol zatrzymał jednego ze sprawców.

Na ulicy Wroniej niteznajomi zastrzelili przyzwroicie ubranego człowieka, wskutek zaś nieostrożności zranili siedmioletnią dziewczynę idącą do szkoły.

LUBLIN, 22. TAP. Podczas procesji katolickiej zapalił się otarż w pobliżu domu gubernatora, co wywołało wśród ludzi panikę. Gubernatorowi udało się uspokoić ludność.

KIELCE, 22. TAP. Podczas procesji kościelnej raniony został dwoma kulami żandarma Rusniak. Zatrzymany sprawca nazwał się Franciszkiem Lewandowskim, przybyłym z Warszawy.

REWEL, 22. TAP. Pewtórnie skazany został przez sąd wojenny na karę śmierci włościanin Goldberg za zamach na życie strażnika.

HOMEL, 22. TAP. Wobec trwożliwych pogłosek, naczelnik garnizonu wspólnie ze starszymi oficerami, z esaułem kozackim, naczelnikiem żandarmerji i poliemajstrem przyjmował deputację od ludności żydowskiej. Deputacja twierdziła, że przygotowuje się pogrom. Generał zarzącał, że pogromu nie będzie.

JUZÓWKA, 22. TAP. Na mityngu 10,000 robotników Towarzystwa noworosyjskiego rozpatrywano wysiłki huliganów w celu wywołania pogromu. Postanowiono całą siłą przeciwdziałać im i przyezynić się do uspokojenia ludności

BIAŁYSTOK, 22. TAP. Wyjechali do Petersburga z materiałami co do pogromów Dumy Arakancew i Jakobson. Miasto podzielono na cyrkuly w celu wyjaśnienia szkód przyezynionych przez pogrom. Składki z ofiar przyniosły 30,000 rubli, niezbędna jest dalsza pomoc.

JELISAWETGRAD, 22. TAP. Sesja odeskiej izby sądowej skazała za podburzenie wojska do buntu mieszkańców Nowogioorgiewska Zubienko na szesciomiesięczny pobyt na zamknięciu w więzieniu.

KIJOW 22. TAP. Sąd wojenny okręgowy skazał Rykowa i Postaszenkę, oskarżonych o wybór bomb w celu obalenia istniejącego ustroju państwowego, na czteroletnie ciężkie roboty, drugiego zaś na ośm miesięcy więzienia.

MOSKWA, 21 TAP. Wieczorem w parku piotrowsko-razumowskim nastąpiło starele pomiędzy zebranymi na mityngu strajkującymi szwecami a policją. Dwuch szweców zostało lekko ranionych. jeden zabity.

BIAŁYSTOK, 22 TAP. Na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady miejskiej w obecności trzech członków Dumy państwowej uczczono pamięć pomordowanych przez powstanie z miejsce.

Wygłoszono mowy z powodu pogromów, wybrano komisję, której powierzono poczynienie starań o zdjęcie stanu wojennego.

CHARKÓW, 22 TAP. Duma miejska postanowiła uwięzić dzień ukonstytuowania przedstawicielstwa ludowego większością 32 głosów przeciw 18—przez założenie uniwersytetu ludowego.

TYFLIS, 22. TAP. Z Erywania telegrafją: w południe na plac rynekowy wpađło niespodziewanie paru ormián, którzy ukryli się wobec szybkiego nadejścia wojska. Dokonano paru salw w stronę, z kąd strzelali tatarzy. Na razie skonstatowano trzech zabitych ormián i pięciu rannych. Tatarów zabito nieco więcej.

TYFLIS, 22. TAP. Zastrajkowali robotnicy piekarscy.

Zabity został właściciel domu Mielkumow, podejrzany o szpiegostwo.

W celu uniknięcia pogromów namiestnik rozkazał przypominic funkcjonariuszom poliції cyrkularz o zapobieganiu pogromom, nakazujący surowo wypełnianie przepisów.

Zastrajkowali pracownicy tramwajowi, postawili żądania ekonomiczne.

TYFLIS, 22. TAP. Z dwustu osób wyeziedlonych administracyjnie przez generała z powiatów goryjskiego i duszetskiego, na rozkaz tymczasowego generała gubernatora Timofiejewa 75 politycznym zezwolono wrócić do kraju.

Aresztowano na ulicy handlarza jagód w którego koszu znaleziono bombę.

BIŁBAKU, 22. TAP. Zastrajkowali robotnicy bibieabatskiego Towarzystwa naftowego i w balachinjskiej części bakińskiego towarzystwa naftowego. W paru gałęziach części bibieabatskiej pracują pod opieką wojska.

Strajki w mucharo-bakińskiej fabryce wyrobu machin i Towarzystwa „Nadziezda“ ustaly.

MADRYT, 22. TAP. Rozpoczął się powszechny strajk piekarzy.

PARYŻ, 22. TAP. W sądzie kasacyjnym referent uznał za niezbędne przejrzenie sprawy Dreffusa wobec wykrycia nowych danych.

LONDYN, 22. TAP. W Izbie gmin na interpelację posta robotnika Terne, czy nie uzna sekretarz stanu za możliwe zerwać stosunki dyplomatyczne z Rosją do czasu ustania objawów w rodzaju pogromu białostockiego, Grey odpowiedział: „nie“.

NEWYORK, 22. TAP. W synagodze z powodu ofiar pogromu białostockiego odczytano odezwę Roosevelta, w której pisze: Wiecie, jak jesteśmy przerażeni tem, co się stało, jednakże interwencja nasza nie może przynieść im nic prócz szkody.

Do kantoru jednej z większych fabryk w Sosnowcu zaraz potrzebny GŁOPAK,

umiejący czytać i pisać po polsku, po rusku i po niemiecku, do kopiowania listów, adresowania kopert, do posylek i innych t. p. czynności, za odpowiedniemi wynagrodzeniem.

Własnoręczne oferty proszę składać „Skrzynka do listów № 129/130 w Sosnowcu.“

Nieocenione podczas lata, polecane przez lekarzy.

NESTLE
MACZKA DLA DZIECI
MLEKO zgęszczone NESTLE

Oryginalne tylko we francuskim opakowaniu.

Wystrzegać się niemieckich falsyfikatów, szkodliwych dla zdrowia.

ŚRODEK WYBITNY

Od kaszlu i chrypkii

Od kaźaru gardła

Od kataru oskrzeli i płuc

Prawdziwe Sodeńskie

Mineralne pastylki FAYA.

Pastylki te wyrabiają się pod nadzorem lekarzy drogą odparowywania z wód źródeł leczniczych „Warnbrunnen“ i „Wiesenbrunnen“ w miejscowości leczniczej SODEN, pod Taunussem (w Niemczech).

W przeciągu 11 lat sprzedano 10,000,000 pudełek. Pastylki te są do nabycia po 70 kop. za pudełko, w aptekach i składach aptecznych.

Skład główny: Ludwik Spiess i Syn, Tow. Akc., Warszawa. Zarząd na Cesarstwo: F. Szarff, Warszawa, Królewska № 18. 280—94

Wyroby skórzane

Wyroby kryształowe

Tylko ulica Dyrekeyjna № 5.

Nigdy niebywałe tanie ceny!

Ogromnie wielki wybór!

Wyroby drewniane

Nowości
KATOWICE,
1 minuta od dworca kolei.

Mydła — Perfumy
Lampy — Zestawy

PASKI
Torebki fantazyjne

Bacznosć

Walizki podróżne
Torebki ręczne

Portmonetki
Etuisy do cygar i papierosów

Nowości
KATOWICE,
1 minuta od dworca kolei.

Artykuły zbytku

Towary Galanterijne

LAMPY

Urządzenia
KUCHENNE.

Louis Taterka

KATOWICE,

ulica Dyrekeyjna № 5.

Urządzenia
res taufarmyjne.

Porcelana

SZKŁO

Rozkład jazdy.

Od strony Warszawy do Sosnowca.					Od strony Sosnowca do Warszawy.						
№	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Postój min.	Odjazd o godzinie	Czas	№	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Postój min.	Odjazd o godzinie	Czas
1	Kurjer	4,19	8	4,27	po północy	56	Osob.-tow.	12,09	15	12,24	w nocy
19	Zwyczajny	6,34	10	6,44	rano	20	Zwyczajny	1,52	10	2,02	"
55	Osob.-tow.	9,04	20	9,24	"	2	Kurjer	2,43	08	2,51	"
9	Pocztowy	11,37	10	11,47	przed poł.	40	Miejsc. zw.	—	—	5,25	rano
15	Zwyczajny	2,37	8	2,45	po południu	16	Zwyczajny	9,44	08	9,52	"
17	Zwyczajny	5,48	10	5,58	"	6	Pospieszny	11,19	10	11,29	przed poł.
5	Pospieszny	7,19	8	7,27	wieczorem	10	Pocztowy	8,36	10	8,46	po południu
37	Tylko z Piotrkowa zw.	8,47	28	9,10	"	18	Zwyczajny	6,34	08	6,42	pod wieczór
39	Zwyczajny	12,—			Miejscowy w nocy	38	do Piotrk.	9,59	10	10,09	wieczorem

Obrona Częstochowy
panorama. Dzieło polskich artystów.
Obok Klasztoru, otwarta od rana do
nocy. 370—8-11

Do wynajęcia od Lipca:
4 pokoje i wanna—320; 2 po-
koje i przedpokój, kawalerskie—
126; 1 pokój z kuchnią rub. 84.
Żelazna № 11. 326-6-6

Nagrody rubli 10

dam temu, kto mi dostarczy różnych,
tylko dla mnie przedstawiających
wartość papierów, skradzionych mi
wraz z portfelem i gotówką w ilości
174 rubli, na dworcu kolei żelaznej
W.W., we wtorek wieczor.
Adwokat Józef Eugenjusz Westman
416-2-1 w Sosnowcu.

Nagrody rubli 3.

zgubiono woreczek ręczny damski
z pieniędźmi. Aleja III, № domu 56,
Lupik. 417—1-1

Były uczeń 3-klasista,
Poszukuje korepetycji
lub innego zajęcia. Oferty sub. „HM”

W Częstochowie,

we czwartek zgubiono pugilares, w
którym znajdował się:
1) paszport na imię Joska Beneta,
wydany przez wójta gminy Wanczo-
rzów, pow. częstochowski;
2) kontrakt pomiędzy J. Benetem
a p. Tymowskim;
3) dowody pieniężne i różne kartki;
4) fracht kolejowy.
Znalazca raczy zawiadomić p. Pin-
kusa Koniepczowskiego w Star.-Rynku,
w Częstochowie.

Kobiety lub dziewczęta

umiejące czytać, potrzebne do
rozpoznania „dziennika”. Wia-
domość w Redakcji, Aleja 2-ja
Nr. 38, w podwórku.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystki h!
SŁYNNA W CAŁYM ŚWIECIE
Herbata z gór Harcu
(HARZER GEBIRGSTEE).
Zalecana przez najsłynniejsze powągi lekarskie, zatwierdzona przez De-
partament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu,
jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia.
Napój ten przyjmowany w ilości 2—3 filiżanek tygodniowo leczy: wy-
rzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, artretyzm,
cierpienia żołądka itp., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie.
Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, grypy i choleryny.
Cena pudełka Rb 1—, 1/2 pudełka 50 kop.
Reprezentant na Królestwo-Polskie i Cesarstwo: Józef Grossman, War-
szawa, Siłaka № 33/a, telefon: 184.44.
Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem. 381—10-2

Gabinet dentystyczny
Marjana Puchalskiego
obecnie II-ga Aleja № 33,
przeniesiony będzie z dniem 1-m
Lipca r. b. do domu
Dr. Wasertala, II Aleja № 26
róg Teatralnej nad Aptką W-go
Długosza, 106—30-2

Brojne ogłoszenia:

Apteka pod Jasną Górą
poleca: „Derming” od Piegów,
słojk 50 kop. Wodę na porost
i wzmocnienie włosów i plyn na
odciski. 298—20-7

Do wynajęcia
przy ul. Nowej № 46 dwa pokoje,
kuchnia, stajnia, góra na siano, drwal-
ki i piwniczka za 80 rb. rocznie. Su-
teryna za 24 rb. rocznie. 401—13-1

Zaginął paszport
z dowodami, na imię Antoniego Sto-
szek, gminy Kromolów, pow. Be-
dzzińskiego, w drodze z Herbakiej
stacji na ul. Mickiewicza. Adres: ul.
Mickiewicza 14. 418—1-1

Na ofiary pogromów Białostockich.
„L'Urbaine”
Francuskie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie
(egz. od 1888 roku).
Częstochowski oddział na Częstochow, Nowo-Radomsk, Zawier-
cie, Będzin, Sosnowiec i jej okolicę, ma zaszczyt niniejszym zawi-
adomić, że wszelkie w zakres ubezpieczeń życiowych wchodzące, któ-
re zawarte zostaną od dnia 20-go Czerwca do dnia 1-go Lipca r. b.,
ofiaruje na wyżej wymieniony cel
10 proc. z własnego zysku.
Zaznaczając że Towarzystwo „L'Urbaine”, znane z warunków
jakknajdogodniejszych dla ubezpieczonych, spodziewam się, że po-
wyższy cel znajdzie u społeczeństwa swoje poparcie.
H. M. Piotrkowski
Zarządzający oddziałem Częstochowskim.
Częstochowa, ul. Teatralna № 24 dom Grzędzińska.